VERBUM VITAE • 39/1 (2021) 419–422
ISSN 1644-856 / e-ISSN 2451-280X / DOI 10.31743/vv.12187

Umberto Grassi, *Sodoma. Persecuzioni, affetti, pratiche sociali (secoli V–XVIII)* (Biblioteca di testi e studi 1249; Roma: Carocci 2019). Ss. 208. € 19. ISBN 978-88-430-9529-2

SYLWESTER JAŚKIEWICZ
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
sylwester.jaskiewicz@kul.pl, ORCID: 0000-0002-4941-3610

Umberto Grassi jest niezależnym włoskim badaczem, który już od czasu swoich studiów akademickich poświęca się historyczno-krytycznym badaniom nad zachowaniami homoseksualnymi (także innym rodzajom „nonkonformistycznej" seksualności) we Włoszech w XVI wieku. Jest autorem takich publikacji, jak: *Rocco Bogarte e il suo futuro* (Frirenze: L'Autore Libri Firenze 2014, ss. 100), *Le dimissioni del papa* (Firenze: L'Autore Libri Firenze 2014, ss. 56), *L'offizio sopra l'onestà. Il controllo della sodomia nella Lucca del Cinquecento* (Sesto San Giovanni: Mimesis 2014, ss. 211), a także redaktorem: *Le trasgressioni della carne. Il desiderio omosessuale nel mondo islamico e cristiano, sec. XII–XX* (współred. G. Marocci) (Roma: Viella 2015, ss. 219) i *Tribadi, sodomiti, invertite e invertiti, pederasti, femminelle, ermafroditi... Per una storia dell'omosessualità, della bisessualità e delle trasgressioni di genere in Italia* (współred. V. Lagioia – G.P. Romagnani) (Pisa: Edizioni ETS 2017, ss. 335).

Najnowsza publikacja Grassiego składa się z 11 rozdziałów, wstępu, który następuje po skrótach i podziękowaniach, oraz bibliografii i indeksu nazwisk. Obszerna, bo aż 23-stronicowa bibliografia zawiera publikacje autorów obszaru cywilizacji zwanej zachodnią, a więc europejsko-amerykańskiej, a w tym autorów włoskich, takich jak: Alfieri, Casanova, Cattaneo, Lavenia, Mancini, Niccoli, Prosperi czy Romeo.

Już na wstępie Grassi zwraca uwagę na specyfikę pracy historiograficznej i stojące przed nią trudności. Jego pragnienie sporządzenia całościowego zestawienia zachowanych tekstów jest tym trudniejsze, że w istocie chodzi w nich o bardzo konkretne życiowe doświadczenia: zachowania jednostek, ich nieprokreacyjna seksualność, potępienie instynktów i intymnych napięć uważanych za transgresyjne, kontrola ze strony instytucji religijnych i cywilnych. Monografia prezentuje więc typowy przekrój stanowisk: poczynając od Platona do św. Augustyna, od św. Pawła z Tarsu do św. Tomasza z Akwinu, od Justyniana do św. Piotra Damianiego. Podobnie też jeśli chodzi o formy narracji: od prehistorycznych teorii o występku albo też grzechu Sodomy do świadectw życia, które zapisane przez notariuszy i przyjęte przez

sędziów kościelnych i cywilnych, ujawniają twarze i słowa konkretnych osób, które dopuściły się zła.

Autor wychodzi (rozdz. I) od krótkiego zarysu problematyki homoseksualnej w Biblii oraz starożytności grecko-rzymskiej. W przeciwieństwie do Biblii, a następnie wyrastającej z niej moralności chrześcijańskiej, niektóre formy pożądania homoseksualnego (w odróżnieniu od bierności u dorosłych mężczyzn) były akceptowane w antyku grecko-rzymskim. Zdaniem autora to właśnie spotkanie prawa rzymskiego z przepisami Kościoła przyczyniło się do ukonstytuowania się z czasem prawnego arsenału sądowego do prześladowania sodomii.

Poczynając od wczesnego średniowiecza, a zwłaszcza w jego dojrzałym okresie, następuje szczegółowe wypracowanie moralnych przepisów Kościoła odnoszących się do zachowań seksualnych duchowieństwa i wiernych (rozdz. II). Autor zwraca uwagę na fakt, że w tym okresie historycznym najwięcej źródeł pochodzi ze wspólnot religijnych męskich i żeńskich. Nie są to jednak tylko źródła związane z nadzorem, ale i potwierdzające bogate życie afektywne.

W kolejnym rozdziale (III) autor zwraca uwagę na proces racjonalizacji normatywnej, co w praktyce oznacza narodziny prawa kanonicznego jako odrębnej dyscypliny prawnej (*Decretum Gratiani*). Tak grzech sodomii znajduje teoretyczną systematyzację, a zarazem staje się bazą dla kolejnych aktów prawnych. Z praktycznego punktu widzenia należy zauważyć, że przestępstwa przeciw naturze zostają potępione jako herezje, a osoby dopuszczające się takich czynów są określane jako „nieprzyjaciele wiary". Grassi zatrzymuje się dłużej przy słynnym procesie templariuszy oraz sprawie sądowej franciszkanina arystokratycznego pochodzenia Arnauda de Verniolle.

W rozdziale czwartym uwaga Grassiego koncentruje się na tzw. obszarach pogranicza, a zwłaszcza na południowo-zachodniej części Europy, tj. na Półwyspie Iberyjskim. W istocie chodzi tu o ukazanie nie tylko spotkania kultur, religii i mentalności, ale i o zaprezentowanie, w jaki sposób miłość homoerotyczna przekracza granice i staje się częścią klimatu hybrydyzacji kulturowej (poezja miłosna, romans).

Przejście od epoki średniowiecznej do nowożytnej uczyniło jeszcze bardziej powszechną i wszechobecną w Europie Środkowej kontrolę sądową sodomii (rozdz. V). W rzeczywistości jednak, patrząc zwłaszcza na dzisiejsze Włochy, dostrzega się, że pomimo zachowania wysokich standardów czujności, zarazem dopuszczano rozwiązania bazujące na ugodzie i tolerancji.

Niemalże cały rozdział szósty Grassi poświęca zagadnieniu moralności seksualnej, która znalazła się w centrum konfliktu pomiędzy katolicyzmem a protestantyzmem. W Królestwie Hiszpanii konflikt z protestantami splatał się z wzrastającym konfliktem z mniejszościami etnicznymi i religijnymi. Kontrola dewiacyjnej seksualności stała się ważnym narzędziem nadzoru zarówno niechrześcijan, jak i tych, którzy przyjęli chrześcijaństwo (*moriscos*).

W rozdziale siódmym Grassi zatrzymuje się nad olbrzymią liczbą dokumentów odnoszących się do „ohydnego występku", które – począwszy od XVI wieku – zalega-

ją w archiwach sądów karnych tak kościelnych, jak i świeckich. Tym, co je najbardziej odznacza, to natura konfliktualna: chęć obrony ze strony oskarżonych, złośliwość oskarżających i świadków, często zdolnych do kłamstwa, zemsta i wrogość. Grassi stara się odkryć w tym kontekście nieporozumienia i mediacje pomiędzy instytucjami i osobami, ale i szersze tło czynów zarzucanych oskarżonym. Tak wydobywa na światło dzienne istnienie złożonych kultur miejskich, sprzyjających wykroczeniom homoseksualnym (nieformalne sieci, miejsca, żargon).

Wraz z rozdziałem ósmym studium Grassiego przenosi się na antypody („Sodoma na antypodach"). Ekspansja zaoceaniczna imperiów iberyjskich, począwszy od XV–XVI wieku, wniosła także nowy impuls w temat niezgodnej z naturą seksualności. Podejmowano w tym czasie liczne wysiłki, aby ją wytępić (św. Franciszek Ksawery), ale też z tego czasu pochodzą nieprzeliczone świadectwa przestępstw seksualnych związanych także z przemocą.

Odległe kultury i ich poznanie przyczyniło się w znacznym stopniu do rozwoju, zwłaszcza od XVI wieku, idei, że zachowania seksualne łączą się z czynnikami środowiskowymi i etnicznymi (rozdz. IX). Ważnym impulsem był też rozwój medycyny, a zwłaszcza anatomii (funkcjonowanie trybadyzmu). W centrum zainteresowania, także religijnego, bardziej niż do tej pory znalazł się hermafrodytyzm, czyli obojnactwo, dwupłciowość. Grassi przytacza tu zwłaszcza przypadek hiszpańskiej inkwizycji Elena/Eleno de Céspedes i ukrywanej tożsamości przez Caterina Vizzani (Giovanni Bordoni).

Pomimo wyraźnej dbałości tak ze strony świata protestanckiego, jak i katolickiego o seksualność małżeńską służącą celom prokreacyjnym, od XVI wieku potęguje się twórczość artystyczna i literacka o charakterze erotycznym i pornograficznym (rozdz. X). Niejednokrotnie wykazuje się hipokryzję i próbuje niszczyć założenia metafizyczne chrześcijaństwa, zestawiając np. przyjemności ziemskie z obietnicą przyszłego szczęścia (raczej wątpliwego). I choć były to raczej elitarne tendencje intelektualne, to jednak uderzały wyraźnie w doktrynę Kościoła, postrzeganego zwłaszcza jako instytucja.

Ostatni rozdział swojej monografii (XI) Grassi poświęca nowości, jaką w historiografii przyniósł wiek XVIII. Zwykło określać się go jako wiek, w którym zrodził się homoseksualizm „współczesny". O ile poprzedni albo też stary model koncentrował się głównie na związkach pederastycznych, tak ten „współczesny" miałby oznaczać nowe sposoby relacji, oparte bardziej na równości i łączące mężczyzn, często utożsamiane z rodzajem pośrednim pomiędzy męskością a kobiecością. Wraz z czasem taki model rozpowszechnił się także wśród kobiet, sprzyjając tworzeniu się tożsamości lesbijskiej. To, co najbardziej charakteryzuje tę epokę w źródłach historycznych, to zdaniem Grassiego samoświadomość sądzonych swojej różności, a także poszukiwanie początków tej różności we własnej historii (nawet przed narodzeniem). Trzeba tu także podkreślić niezwykle szybko zachodzące zmiany w mentalności i kulturze, a ponadto wzrastające zainteresowanie naukami przyrodniczymi.

Szybkie przekartkowanie książki może doprowadzić do zaskakującego wniosku, że brakuje w niej zakończenia. Istotnie siódmy, czyli ostatni, podrozdział jedenastego rozdziału urywa się na osobie markiza Charlesa de Vilette i na liście z 1792 roku, który odważnie poruszał wiele najgorętszych tematów politycznych i społecznych tamtych lat, od kwestii feministycznej do problemu nadużyć duchwieństwa i szlachty feudalnej. Prawdopodobnie w fakcie tym kryje się świadomy zamysł autora, który jako historiograf wie doskonale, że z faktami, jak i liczbami nie dyskutuje się.